

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

31 lipca 2018

nr 56 (LXXIII)

cena: 13 Kč

PUBLICYSTYKA
»DOLOMITEN«
O ZAOLZIU
STR. 6



WYWIAD
NIE STAĆ NAS
NA UDZIAŁ
W AUKCJACH STR. 7



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Mija rok od pożogi

REGION: Rok temu w nocy z 1 na 2 sierpnia spłonął drewniany kościółek w Gutach. Jutro wieczorem (środa) parafianie oraz osoby związane z tym miejscem przypomną sobie pierwszą rocznicę tego wydarzenia.

Beata Schönwald

Kościół pw. Bożego Ciała w Gutach był najstarszym zabytkiem drewnianej architektury sakralnej na naszym terenie. Stał przez 454 lata, zanim trzech podpalaczy skazało go na totalną zagładę. Chociaż pozostały po nim tylko zgłiszczka, pozostał jednak w sercach mieszkańców regionu.

– W kościółku w Gutach spędziłam część mojego życia, przychodziłam do niego na spotkania wspólnoty młodzieżowej, później brałam w nim ślub. Kiedy więc były minister rolnictwa, a obecnie poseł, Marian Jurečka, wyszedł z propozycją zagrania z kapelą dla Gutów, nie namyślałam się długo – mówi posłanka Pavla Golasowska, która w rocznicę podpalenia postanowiła zorganizować „Koncert dla Gutów”.

Ciąg dalszy na str. 5



• Plac budowy został uporządkowany. Na początku przyszłego roku może ruszyć budowa. Fot. BEATA SCHÖNWALD

SŁUŻBA ZDROWIA

Szpitalne inwestycje

Czeski Cieszyn. W budynku przychodni chirurgicznej oraz w pawilonach A i C widoczne są efekty modernizacji szpitala. W pierwszym przypadku chodzi o wymianę okien, w drugim o nową windę, centralę telefoniczną i zmywarkę do miednic, w trzecim zaś o remont łazienek i modernizację sali gimnastycznej.

STR. 3

SPOŁECZEŃSTWO

Pielgrzymi dotarli do celu

Czeski Cieszyn, Częstochowa. Przez sześć dni wędrowali pieszo z Cieskiego Cieszyna do Częstochowy. Pokonali ponad 160 kilometrów, a nieraz także granice własnej wytrzymałości. W czwartek po południu uczestnicy XXVIII Pieszej Pielgrzymki Zaolzie – Jasna Góra dotarli do celu. – Pogoda sprzyjała nam praktycznie od pierwszego dnia do ostatniego. Dopiero przed ostatnim postojem złapał nas deszcz – poinformowała nas szefowa pielgrzymki, Jolanta Bubik.

STR. 3

SPOŁECZEŃSTWO

Rodzina Kozubowa

Milików. Święta Anna, słoneczna pogoda i odpustowe stragany przyciągnęły w niedzielę na Kozubową tłumy gości. W historii stojącej tu od 1937 roku kaplicy był to kolejny udany odpust.

Kaplicy na Kozubowej patronuje św. Anna. Dzięki temu, że jej święto przypada na lipiec, plenerowym odpustom odbywającym się przed świątynią zwykle towarzyszy upalna pogoda.

STR. 5

Muzyczna żałoba nad Wisłą



Zdjęcia: ARC

Polski świat muzyczny okrył się żałobą. W minioną sobotę zmarła piosenkarka Kora Jackowska, dzień później wybitny trębacz jazzowy Tomasz Stańko.

Kora, legendarna wokalistka rockowej grupy Maanam, w wieku 67 lat przeżyła długoletnią walkę z rakiem. Kora, czyli Olga Jackowska, charyzmatyczna piosenkarka, jedna z najbardziej wpływowych artystek nowej fali polskiego rocka lat 80., od wielu lat zmagająca się z rakiem jajnika. Jak podaje serwis OKO.Press.pl, Kora zmarła w sobotę, 28 lipca nad ranem w swoim domu w Bliżowie na Rostoczu. Przy umierającej Korze byli jej najbliżsi, w tym mąż Kamil Sipowicz, synowie Mateusz i

Szymon oraz przyjaciele, m.in. prof. Magdalena Środa. Smutno zrobiło się w ten weekend również na polskiej scenie jazzowej. Jako pierwsi poinformowali o śmierci Tomasza Stańki jego najbliżsi przyjaciele, Jacek Nizinkiewicz i Piotr Baron. Artysta zmarł w wieku 76 lat w niedzielę nad ranem w Warszawie. Jeden z najwybitniejszych światowych trębaczów jazzowych nagrywał z ceniowymi muzykami reprezentującymi różne gatunki, na swoich albumach autorskich trzymał się jednak ortodoksyjnego jazzu. W 2002 roku Stańko nagrał jedną z najważniejszych płyt w historii jazzu, enigmatyczny i wciągający album „Soul Of Things”. (jb)



Czytaj
»Głos«
online



18056

9 771212 422027

REKLAMA

GL-423

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glos.live

1 sierpnia minie kolejna rocznica wybuchu powstania warszawskiego. W polskiej stolicy jej obchody trwają już od niedzieli, a jutro do celebrowania włączą się mieszkańcy wielu innych polskich miast. W ciągu ostatnich kilkunastu lat obchody rocznicy stały się bowiem nad Wisłą prawdziwym społecznym fenomenem.

Po dekadach przemilczania i dyskredytowania tego tragicznego wydarzenia Polacy doczekali momentu, gdy mogą głośno i wyraźnie wyrazić swoją cześć dla powstańców i fascynację ich heroizmem. Sceptycy twierdzą nawet, że nastała „moda” na powstanie. Nie wiem czy to prawda, z pewnością w końcu uznano jego wielkość. Zarazem jednak z całą siłą wróciły wszystkie dylematy i wątpliwości związane z powstaniem warszawskim. Ten militarny zryw nawet po 74 latach jest bardzo trudny do oceny, bo też było to jedno z najbardziej skomplikowanych „polskich” wydarzeń II wojny światowej. Dziś można je rozpatrywać na wielu różnych płaszczyznach i interpretować na wiele sposobów. Trzeba jednak pamiętać, że dla Polaków powstanie warszawskie to również trauma, która ma swoje konsekwencje do dziś. Liczba zniszczeń i zbrodni, jakich wtedy dokonano, jest tak przerażająca, że zostawiła trwałe ślady w polskiej mentalności. Między innymi przez pamięć o strasznych skutkach powstania opozycja polityczna w PRL-u nie odważyła się wywołać kolejnego militarnego zrywu. A mogło do niego dojść i w 1956 roku i w latach 80.

Powstanie warszawskie miało niespotykany charakter, ponieważ było bitwą de facto ludności cywilnej z regularną armią, bitwą wywołaną przez armię konspiracyjną, jedną z najkrwawszych bitew miejskich porównywalną do Stalingradu. Żadne inne miasto nie zostało tak zrujnowane jak Warszawa. Powstanie było fenomenem także z tego powodu, że było „wybuchem” wolnej Polski. Trwała ona zaledwie dwa miesiące w kilku warszawskich dzielnicach, ale miała swój rząd, armię, policję, prawo i media. Wówczas nastała pierwsza III Rzeczpospolita, dlatego też jutro w godzinie „W” w Warszawie zawyją syreny, a mieszkańcy stolicy na minutę zatrzymają się. Polacy w innych zakątkach kraju wzniosą zaś okrzyk „Cześć i chwała bohaterom!”.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Targowa sobota w Cieszynie i Czeskim Cieszyń, 15 października 1994 roku. Fot. Wiesław Przeczek

CYTAT NA DZIŚ



Andrzej Duda
prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

...
Odejdzie Kory dla wielu ludzi mojego pokolenia, w tym dla mnie, oznacza symboliczny koniec jakiejś epoki. Wychowaliśmy się na Maanamie, zwłaszcza w Krakowie. To były nasze pierwsze tańce, pierwsze miłości. Szanowna Pani Olgo, dziękujemy. Pamiętamy!

DZIŚ...

31

lipca 2018

Imieniny obchodzą:

Helena, Ignacy

Wschód słońca: 5.12

Zachód słońca: 20.30

Do końca roku: 153 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Skarbowości

Przysłowia:

„Jeśli upały w sianokosy i żniwa, to zima ostra i dokuczliwa, a jeżeli słońce, to w zimie dużo błota”

JUTRO...

1

sierpnia 2018

Imieniny obchodzą:

Alfons, Justyn

Wschód słońca: 5.13

Zachód słońca: 20.29

Do końca roku: 152 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień

Karmienia Piersią

Narodowy Dzień

Pamięci Powstania

Warszawskiego

Przysłowia:

„Jaki pierwszy, drugi, trzeci, taki cały sierpień leci”

POJUTRZE...

2

sierpnia 2018

Imieniny obchodzą:

Gustaw, Karina, Piotr

Wschód słońca: 5.14

Zachód słońca: 20.27

Do końca roku: 151 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Pamięci o Zagładzie Romów

Przysłowia:

„Na święty Gustaw kopy w polu ustaw”

POGODA

wtorek



dzień: 30 do 32 C

noc: 18 do 16 C

wiatr: 2-6 m/s

środa



dzień: 31 do 33 C

noc: 20 do 18 C

wiatr: 2-6 m/s

czwartek



dzień: 31 do 33 C

noc: 21 do 19 C

wiatr: 1-4 m/s

Elfy wjadą na

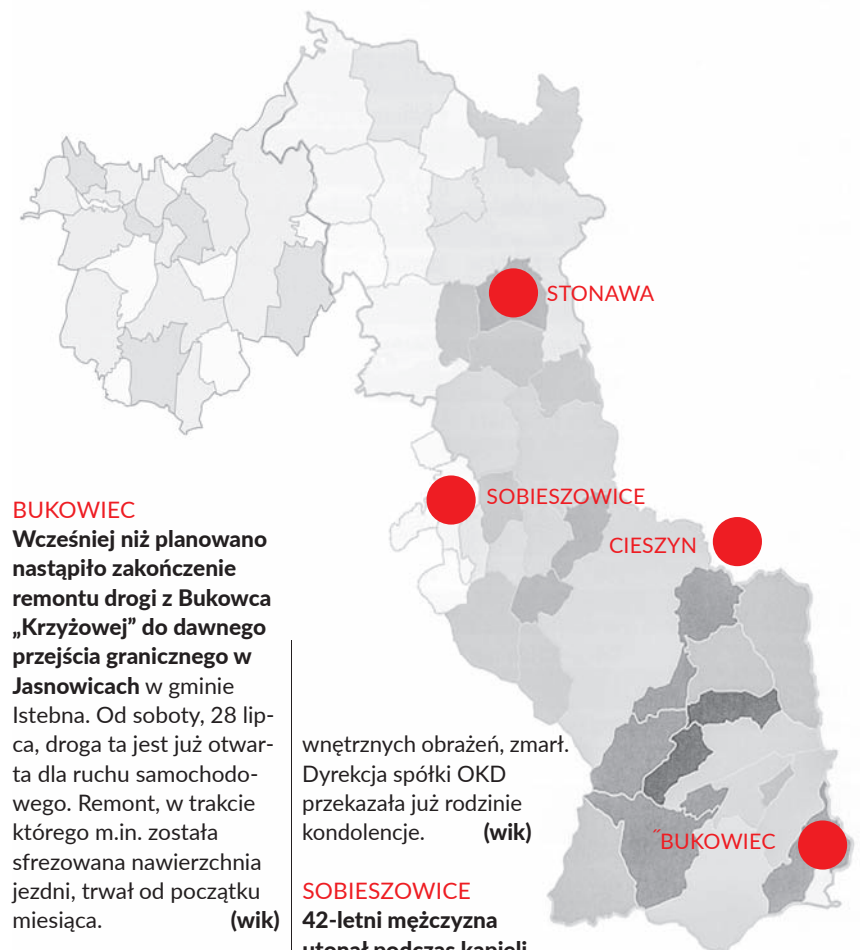
Siedem elektrycznych zespołów trakcyjnych Elf 2 zakupi w bydgoskiej Pesie spółka RegioJet. Czeski prywatny przewoźnik wygrał przetarg na przewozy na sześciu liniach lokalnych w województwie usteckim.

Jednostki Elf 2 to nowoczesne, niskopodłogowe, klimatyzowane zespoły trakcyjne. Składy posiadają sieć Wi-Fi, a także zapewniają możliwość przewozu rowerów, wózków dziecięcych czy inwalidzkich. – Przygotowaliśmy dla RegioJet ofertę dwuczłonowych elektrycznych zespołów trakcyjnych. Właśnie tymi pojazdami RegioJet zamierza wozić pasażerów w regionie usteckim – stwierdził Jan Bończyk, odpowiedzialny w Pesie za marketing na rynku czeskim. – Cieszy nas, że największy prywatny operator kolejowy w Czechach zdecydował się nam zaufać i wybrał nasze pojazdy dla realizacji swoich przewozów w regionie usteckim. Siedem sztuk pojazdów Elf 2, specjalnie przystosowanych do jazdy



po sieci kolejowej w Czechach, ma zostać dostarczonych w drugiej połowie 2021 r. – dodał Bończyk. **(wik)**

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BUKOWIEC

Wcześniej niż planowano nastąpiło zakończenie remontu drogi z Bukowca „Krzyżowej” do dawnego przejścia granicznego w Jasnowicach w gminie Istebna. Od soboty, 28 lipca, droga ta jest już otwarta dla ruchu samochodowego. Remont, w trakcie którego m.in. została sfrezowana nawierzchnia jezdni, trwał od początku miesiąca. **(wik)**

STONAWA

Polski górnik zmarł w czwartek wieczorem w kopalni ČSM. Okoliczności zdarzenia zbadają teraz funkcjonariusze policji oraz przedstawiciele nadzoru górniczego. Do zdarzenia doszło pod ziemią krótko przed godz. 19.00. 57-letni polski górnik zasnął podczas swej zmiany. Pomoc, jakiej udzielili mu współpracownicy, a następnie ratownicy górniczy, nie przyniosła rezultatów. Pomimo prób reanimacji, mężczyzna, u którego nie zauważono śladów ze-

wewnętrznych obrażeń, zmarł. Dyrekcja spółki OKD przekazała już rodzinie kondolencje. **(wik)**

SOBIESZOWICE

42-letni mężczyzna utonął podczas kąpieli w wodach zbiornika żeremnickiego. Do incydentu doszło w niedzielę wieczorem w Sobieszowicach. Mężczyzna miał pływać w wodach zbiornika. Gdy natknęli się na niego wodniacy, nie dawali oznak życia. Rozpoczęto jego reanimację, a dalsze zabiegi mające uratować życie mężczyźnie kontynuowali wezwani na miejsce ratownicy medyczni. Pomimo ich wysiłków nie udało się przywrócić funkcji życiowych, w efekcie po 45 minutach lekarz pogotowia musiał stwierdzić zgon pływaka. **(wik)**

CIESZYN

W środę, w rocznicę godziny „W”, mieszkańcy Cieszyna po raz kolejny zgromadzą się na Rynku, by uczcić pamięć powstańców warszawskich. Punkt wydawania pamiątkowych, powstańczych opasek będzie czynny od godz. 16.30, natomiast punktualnie o godz. 17.00 rozpocznie się symboliczna minuta ciszy. Uroczystość przewiduje też złożenie kwiatów pod pomnikiem Harcerka i Harcerzy na Placu Londzina. **(wik)**

czeskie tory



• Zespół trakcyjny Elf 2 jest przystosowany do przewozów regionalnych, międzyregionalnych i aglomeracyjnych. Od ich rodzaju uzależnione jest wnętrze i wyposażenie pojazdu. Fot. mat. prasowe producenta

Szpitalne inwestycje

Nikt nie ma wątpliwości, że w służbę zdrowia trzeba inwestować.

– Dzięki inwestycjom szpital wygląda nie tylko lepiej, ale udaje się również obniżyć koszty utrzymania – mówi członkini zarządu Szpitala Czeski Cieszyń, Alice Ručková, dodając, że całkowity koszt wymienionych inwestycji sięgnął 3 mln koron. Zgodnie z umową wynajmu 2,5 mln koron wyłożyło miasto Czeski Cieszyń, pozostałe 0,5 mln koron zainwestował sam szpital.

Najbardziej kosztowną pozycją była winda. Jej wymiana była jednak konieczna ze względu na nieodpowiedni stan techniczny pierwotnego urządzenia. – Nowa winda jest bardziej przestronna,

3

mlionów koron to całkowity koszt inwestycji w szpitalu



• Pacjenci będą mogli korzystać z nowych łazienek. Fot. TOMÁŠ ŽELAZKO

bardziej bezpieczna i bardziej komfortowa. W porównaniu ze swoją poprzedniczką ma również większą nośność – Ručková przybliżyła zalety inwestycji o wartości 1,2 mln koron.

Pacjenci szpitala w Czeskim Cieszynie najbardziej odczuwają remont łazienek na oddziale opieki rehabilitacyjnej. Do tej pory musieli bowiem korzystać z tych pochodzących z lat 70. i 80. ub. wieku. (sch)

Bibliotekarskie szkolenie

Jadwiga Onderek i Jana Kowalowa, bibliotekarki z Mostów koło Jabłonkowa, skorzystały ze szkoleń bibliotecznych, które odbyły się w Poznaniu. Podczas tygodniowego pobytu miały także okazję poznać bliżej stolicę Wielkopolski.

– Propozycja warsztatów wpłynęła z Polski do działającego u nas Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki. Warsztaty były skierowane do mniejszości polskiej w Rosji, na Ukrainie, Białorusi, w Mołdawii i w Republice Czeskiej. Z każdego kraju

mogły pojechać dwie osoby – powiedziała „Głosowi” Onderek.

Szkolenia zorganizował Oddział Wielkopolski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Poznaniu we współpracy z Biblioteką Uniwersytecką Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Uczestnicy codziennie mieli zajęcia w bibliotece, zapoznali się z poszczególnymi jej działami. – Ciekawie opowiadano nam o tym, jak wygląda renowacja starych książek, jak biblioteka gromadzi zbiory, jakie są rodzaje katalogów i w jaki sposób

przebiega wyszukiwanie w nich – opowiedziała Jadwiga Onderek.

Bibliotekarki poznały zabytki Poznania, m.in. słynną Bibliotekę Raczyńskich, a także bibliotekę przyzamkową w niedalekim Kórniku. Ciekawe były rozmowy z bibliotekarzami z krajów byłego Związku Radzieckiego, porównanie warunków funkcjonowania bibliotek. Uczestnikiem, który miał najdalej do Poznania, był założyciel Centrum Polskiej Książki z południowej Syberii. (dc)

W OBIEKTYWIE



• W piątek księżyc zrobił się czerwony. Najdłuższe od 100 lat zaćmienie Księżyca rozpoczęło się o godz. 21.30 i trwało godzinę i 43 minuty. (wik). Fot. ARC

Pielgrzymi dotarli do celu

Pielgrzymom towarzyszyło nie tylko słońce, ale także dobry nastrój. – Pielgrzymki z Zaolzia na Jasną Górę organizowała przez 25 lat moja mama i robiła to doskonale. Dla mnie i moich współpracowników ze sztabu organizacyjnego to była trzecia pielgrzymka, którą udało nam się poprowadzić. W moim odczuciu najlepsza – przyznała Bubik, wysoko oceniając panującą w grupie jedność i zdyscyplinowanie, udział trzech księży oraz dwóch grup muzycznych.

Czym jednak już na pierwszy rzut oka różniła się tegoroczna Piesza Pielgrzymka Zaolzie – Jasna Góra od poprzednich edycji, to liczba uczestników. W ostatnich latach widoczny był bowiem spadek zainteresowania tą formą rekolekcji w drodze. Zaskoczeniem było więc aż 117 uczestników, z czego 37 szło pierwszy raz. – Większość stanowili mieszkańcy naszego regionu oraz osoby młode, do 30 lat. W poprzednich latach nie zawsze tak było. Dzięki możliwości zgłoszeń internetowych dołączyły też jednak do nas rów-



• Wspólne zdjęcie pieszych pielgrzymów z Zaolzia na Jasnej Górze. Fot. BEATA SCHÖNWALD

niez osoby z bardziej odległych stron. W tym roku mieliśmy np. uczestników z Pragi, Łodzi i Białe-

gostoku – cieszy się Jolanta Bubik. Zwieńczeniem sześciodniowego pieszego pielgrzymowania był

udział w mszy świętej w bazylice jasnogórskiej oraz spotkanie z uczestnikami dwudniowej piel-

grzymki rowerowej oraz autokarowej, którzy w czwartek dotarli na Jasną Górę. (sch)

Źródła milczą o Ondraszku

Anglicy mają Robin Hooda, Szwajcarzy Wilhelma Tella, Francuzi Cartouche, a my Ondraszka. Był on nie tylko najsytniejszym śląskim zbójnikiem, ale jednocześnie jednym z najsytniejszych zbójników karpackich. Analizując jednak fakty, trzeba powiedzieć, że o Ondraszku wiadomo niewiele. Mało jest bowiem wiarygodnych źródeł mówiących o jego życiu – przekonywał w piątek podczas kolejnej odsłony cyklu „Cymelia i osobliwości w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej” Krzysztof Kleczek. Specjalista zaprezentował jedno z takich źródeł, czyli dokumenty z przesłuchania Jerzego Juraszka i trzech innych zbójników przez sąd w Cieszynie w 1716 r.

Witold Koźdoń

Mimo że od śmierci Ondraszka minęło ponad 300 lat – jak zauważył Krzysztof Kleczek – postać ta w różny sposób jest nadal obecna w świadomości mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. By się o tym przekonać, nie trzeba przy tym szperać w katalogach bibliotek. – Wystarczy odbyć podróż po Śląsku Cieszyńskim. Zobaczymy wówczas, jak wiele różnych rzeczy nawiązuje współcześnie do imienia tego śląskiego zbójnika – mówił Kleczek.

W beskidzkich legendach Ondraszek opisywany jest jako szlachetny i mądry dobroczyńca walczący z ludzką krzywdą i nędzą. Śląskie podania ukazują go również jako człowieka o nadludzkich zdolnościach. Ondraszek to jednak nie tylko legenda, ale przede wszystkim historyczna postać, o której niestety wiemy dziś bardzo mało. – Wiadomo, że urodził się w 1680 r. w Janowicach w rodzinie tamtejszego wójta, ale już kwestia nazwiska Szebesta jest rzeczą sporną. Wszystko dlatego, że czescy naukowcy na podstawie własnych badań doszli do wniosku, że Ondraszek nazywał się Fuciman – mówił Kleczek.

Przypomniał przy tym, że również fakt pobierania nauki przez Ondraszka w szkole pijarskiej w Przyborze nie został stuprocentowo potwierdzony. – W tej kwestii nie mamy żadnych pewnych informacji. Do tego są przypuszczenia, że mógł pobierać nauki w Cieszynie. Nie wiemy również, dlaczego Ondraszek zdecydował się zbójować. Prawdopodobnie przez długi czas był żołnierzem,



• Bohaterami kolejnego spotkania z cyklu „Cymelia i osobliwości w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej” byli Krzysztof Kleczek i Ondraszek Szebesta.
Fot. WITOLD KOŹDOŃ

ale to także tylko przypuszczenie – referował Kleczek.

Ludowe podania przypisują Ondraszkowi zbójnicką działalność od Lanckorony w okolicach Kalwarii Zebrzydowskiej po Kromierzysz na Morawach. Czy to prawda, nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że Ondraszek był jednym z najdłużej zbójujących zbójników karpackich. Jego działalność trwała prawdopodobnie od czterech do pięciu lat i mocno dała się we znaki władzom, które ostatecznie wezwały na po-

moc oddział dragonów z okolic Opola. – Problem z Ondraszkiem wynika głównie z faktu, że nie został on schwytany i nie wytoczono mu żadnego procesu. Nie powstały więc na jego temat żadne oficjalne dokumenty – tłumaczył Kleczek.

To, że nie schwytano Ondraszka, jest zaś „zasługą” Jury Juraszka, który skuszony obietnicą nagrody w wysokości 100 florenów 1 kwietnia 1715 r. wraz z kompaniami zamordował Ondraszka w karczmie w Śniadowie na Morawach.

– Juraszek długo jednak nie pozbójował, ponieważ w niecały rok później zawiś na haku – stwierdził Kleczek, który w piątek zaprezentował gościom Książnicy zachowane w jej archiwach dokumenty z przebiegu przesłuchania Jerzego Juraszka i trzech innych zbójników z państwa frydeckiego przez sąd ławniczy w Cieszynie w 1716 r. Dokumenty te trafiły do zbiorów ks. Leopolda Jana Szersznika, który – jak pisze Ludwik Brożek – wydobyl je zapewne z cieszyńskiej kan-

celarii magistrackiej około 1800 roku, kiedy były już tylko wspomnieniem historycznym zapomnianych zdarzeń sprzed wieku. Materiały te zawierają sprawozdania i oświadczenia ławników miejskich oraz miejskich chirurgów w sprawie przebiegu przesłuchania dawnych kompanów Ondraszka: Jerzego Juraszka, Jerzego Pollendy, Andrzeja Chłapczyka i Jerzego Woytka. Dziś jest to jedno z niewielu źródeł dotyczących zbójnickiej kompanii Ondraszka. ▲

Pierwsi Niepodlegli

Witold Koźdoń

W internecie można oglądać krótki film traktujący o jednym z trzech prezesów Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego i zarazem pierwszym polskim burmistrzu Cieszyna – dr Janie Michejdzie. Film został zrealizowany w ramach kampanii społecznej „Pierwsi Niepodlegli”, której inicjatorami są Festiwal Niepodległości oraz Społeczny Komitet Obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości, zaś oficjalnym realizatorem Fundacja Wspierania Więzi Lokalnych w Tarnowie.

Jan Michejda urodził się 18 lipca 1853 r. w Olbrachcicach, a zmarł 14

maja 1927 r. w Skoczowie. Był absolwentem gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie, studia prawnicze odbył zaś w Krakowie i Wiedniu. Współpracował z „Gwiazdką Cieszyńską” i „Dziennikiem Cieszyńskim”. Był wiceprezesem Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego (1891-1901), założycielem cieszyńskiego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Twórcą Związku Kas Spółdzielczych systemu Raiffeisena, posłem do śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie (1890-1918), członkiem Wydziału Krajowego, posłem do parlamentu wiedeńskiego (1901-1907, 1911-1918), czołowym działaczem Stronnictwa Narodowego, liderem Polskiego Zjednoczenia Narodowego. obrońcą polskich spraw

narodowych i politycznym przywódcą polskich ewangelików na Śląsku Cieszyńskim. W październiku 1918 r. stał się też jednym ze współtwórców i członkiem ścisłego Prezydium Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, naczelnikiem Tymczasowego Rządu Krajowego w Cieszynie (1919-1921), a następnie pierwszym polskim burmistrzem Cieszyna, którym zarządzał od 1922 r. do śmierci.

Opowieść o politycznym przywódcy polskich ewangelików, niezwykle zasłużonym dla powrotu Nadolzia do Macierzy, została wpleciona w opowieść o siedmiu dekadach dziejów zorganizowanego ruchu narodowego w regionie. Program „Pierwsi Niepodlegli” ma bowiem na celu przywrócenie spo-

łecznej pamięci o zwycięskich zrywach niepodległościowych, jakie dokonały się w 1918 r. w ówczesnej Galicji i na Śląsku Cieszyńskim. Dzięki zaangażowaniu działaczy społecznych, wojskowych i urzędników, polskie instytucje przejęły tutaj pełną władzę jako pierwsze w kraju, kilkanaście dni wcześniej niż w Warszawie. W efekcie to właśnie historyczna Małopolska wraz z ciężącym ku niej Śląskiem Cieszyńskim była pierwszym realnie niepodległym regionem w odradzającej się po okresie zaborów Rzeczypospolitej.

Współcześnie bohaterowie tamtych wydarzeń są często zapomniani, dlatego w przededniu zbliżającej się setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodle-

głości autorzy programu „Pierwsi Niepodlegli” chcą przybliżyć ich sylwetki. Filmowe miniatury, jakie powstały do tej pory, mówią zaś o dr Feliksie Bocheńskim, pionierze śląskiego sądownictwa w niepodległej Rzeczypospolitej oraz prezie sądu w Cieszynie i Sądzie Apelacyjnego w Katowicach, Franciszku Barteczku, który wraz z dwoma innymi oficerami-Polakami pokierował w nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r. wojskowym przewrotem w cieszyńskim garnizonie, a także Dorocie Kłuszyńskiej, członkini Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, wieloletniej działaczce Polskiej Partii Socjalistycznej. Wszystkie filmy można obejrzeć na stronie: www.pierwsi-niepodlegli.pl. ▲

Rodzinna Kozubowa

W tym roku przyszło naprawdę bardzo wiele osób. Zarówno na czeskiej, jak i polskiej mszy świętej były tłumy. Ludzie jednak chowali się przed słońcem w cieniu – stwierdził jabłonkowski proboszcz, Janusz Kiwak. Kaplica na Kozubowej należy do jego parafii. co roku celebruje więc tutejsze odpustowe nabożeństwa ku czci jej patronki. – Tym razem podczas homilii skupiłem się na rodzinie. Święta Anna jest patronką matek i patronką rodzin, rodzina zaś w obecnych czasach przeżywa kryzys i musi stawić czoła różnym dziwnym ideologiom. Dlatego postanowiłem przypomnieć o

wartościach rodzinnych, które są w zgodzie z Bożym planem – powiedział „Głosowi” jabłonkowski duchowny.

Odpust na Kozubowej to nie tylko przeżycie religijne, ale też okazja do spotkań krewnych i znajomych, skorzystania z atrakcji odpustowych, a także zafundowania sobie porcji ruchu na świeżym powietrzu. Aby tutaj wyjść lub wyjechać na rowerze, trzeba bowiem pokonać kilka kilometrów i kilkaset metrów przewyższenia. Co roku odpustowej imprezie towarzyszy ponadto Bieg na Kozubową z metą koło schroniska (wyniki biegu publikujemy na str. 9).



• Odpustowi tradycyjnie towarzyszył bieg, zaliczany do Pucharu RC w biegach pod górke. Fot. Stanisław Marszałek

Bawiono się w Raju

W niedzielę 29 lipca w ogrodzie Domu PZKO w Karwinie-Raju odbył się tradycyjny festyn powiązany z odpustem św. Anny. Świętej, która od 150 lat jest patronką położonej nieopodal kaplicy – jednej z najstarszych budowli w tej dzielnicy.



● Przez ogród przewinęło się zdecydowanie więcej osób, niż koło liczy członków. Fot. (jot)

Pierwsi uczestnicy festynu pojawili się zaraz po porannej mszy św. odpustowej w języku polskim, aby w gronie rodziny, przyjaciół i znajomych spożyć świąteczne śniadanie. Jednak zabawa rozkręciła się dopiero po południu, kiedy przy dźwiękach orkiestry dętej „Malá černá hudba” – dość popularnej w Karwinie i mającej swoich licznych wielbicieli – uczestnicy imprezy ruszyli w tany.

Występ zespołu finansuje miasto ze swoich funduszy.

– A my tego z powodu nie pobieramy wstępnego – tłumaczy Tadeusz Puchała, prezes rajskich pezetkaowców. I dzięki temu lipcowy festyn od lat wpisał się w kalendarium imprez miejskich, przygotowanych z myślą o wszystkich mieszkańcach, a także o kuracjuszach przebywających w Darkowie. Przez ogród przewinęło się zdecydowanie więcej osób, niż koło liczby członków (a ma ich 297). W tym tłumie nie zabrakło też konsula generalnego RP w

Ostrawie Janusza Bilskiego czy wiceprezydenta Karwiny Karola Wiewiórki.

Tymczasem dla dzieci przygotowano liczne gry i zabawy, choć najbardziej maluchom spodobało się rysowanie kredą na podłożu, na którym tańczyli starsi przy dźwiękach trąbek i puzonów, albo przy puszcanych z głośników nieśmiertelnych przebojach Budki Suflera, wśród których nie zabrakło „Balu wszystkich świętych”. Bo przecież bawiono się w Raju. **(jot)**

Mija rok od požogi

Dokończenie ze str. 1

Koncert odbędzie się jutro o godz. 20.00 w Domu PZKO w Nieborach i potrwa ok. 2 godz. Po jego zakończeniu wyruszy procesja ze świeczkami na miejsce, gdzie jeszcze rok temu stała świątynia. – Trasa liczy około dwóch kilometrów i jej przejście zajmie mniej więcej pół godziny – precyzuje Jitka Dudysowa z kancelarii pośtanski.

Tej nocy w miejscu, gdzie dokładnie rok temu szalały płomienie, czuć będzie również miejscowa wspólnota parafialna. O północy proboszcz ropicko-trzecieński, ks. Kazimierz Płachta, odprawi mszę świętą, kwadrans wcześniej wierni znową Koronkę do miłosierdzia Bożego.

Kiedy 2 sierpnia ub. roku budzący się dzień odkrył rozmiary zniszczeń, Guty, a z nim cały region, stanęły

w obliczu całej masy pytań. – Kto, jak, dlaczego i co będzie dalej? Po upływie roku na niektóre z nich znamy już odpowiedź. Wiemy np., że pożar został zaproszony umyślnie przez trzech młodych mężczyzn i że sąd skazał ich na 3,5, 8 i 9 lat więzienia. Wiemy też, że w miejscu, gdzie stał gucki kościół, nie zatrzymało się życie religijne i że parafianie przez cały rok bez względu na pogodę regularnie przychodzili tu na msze święte. Tuż po pożarze zapadła też decyzja o odbudowie kościoła.

– Obecnie w porozumieniu z państwową ochroną zabytków trwają przygotowania dokumentacji projektowej. Z kolei na placu budowy, który został uporządkowany i ogrodzony, są przeprowadzane rozległe badania archeologiczne w miejscu pierwotnych funda-

mentów – informuje kierownik Wydziału Budowlanego Diecezji Ostrawsko-Opawskiej, Václav Kotásek. Jak dodaje, kościółek zostanie odbudowany według projektu architekta, Antonína Závady jr., i specjaliści od konstrukcji drewnianych, Antonína Závady sr. Został on opracowany na podstawie dokumentów i fotografii kościoła pochodzących z ub. stulecia. Odbudowana świątynia zostanie wzniesiona z drzewa jodłowego, dach zostanie pokryty specjalnym świerkowym szindziółem. Z tego samego budulca zbudowano bowiem ongiś również pierwotny kościółek. – Budowa będzie mogła ruszyć prawdopodobnie już na początku 2019 roku. Większość poniesionych dotąd kosztów pokryły środki wypłacone z polisy ubezpieczeniowej – podsumowuje Kotásek. **(sch)**

[illegible]

**„Głos Ludu”,
3 sierpnia
2017 roku**

Dzień wcześniej stał tutaj kościół. Wczoraj rano pozostały po nim już tylko smętne zgłiszcza. W nocy ze wtorku na środę płomienie strawiły doszczętnie drewniany kościółek w Gutach. Pochodzący z 1563 roku zabytek spłonął na oczach mieszkańców bezradnie przyglądających się pustostanowemu dziełu żywiołu. – Kiedy kilka minut po północy dowiedziałem się o pożarze, westchnąłem tylko: „O, Boże!” i błyskawicznie wsiałem w samochód. Na moich oczach runęła wieża kościoła – powiedział ks. Kazimierz Płachta, proboszcz parafii obejmującej Ropcię, Trzecie i Guty.

»Dolomiten« o Zaolziu

„Adam Krumnikl chętnie pozuje do fotografii na wąskiej linii, która wyznacza granicę. Jedną nogą stoi w Czechach, drugą w Polsce. To ma znaczenie także dla tożsamości Krumnikla, gdyż jest Polakiem, ale obywatelem czeskim. Granica przecina most, który w Cieszynie przechodzi nad rzeką Olzą. Widział on w przeszłości wiele konfliktów o to terytorium, o które przed 99 laty doszło aż do wojny”.

Jarosław Jot-Drużycki

Tak zaczyna się artykuł zatytułowany „Od wojny siedmiodniowej do otwartej granicy” redaktora Hatto Schmidta w ukazującym się w Bolzano niemieckojęzycznym dzienniku „Dolomiten”. Miał on okazję poznać Zaolzie, kiedy pod koniec maja, wraz z innymi dziennikarzami z mediów zrzeszonych w Stowarzyszeniu Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS, uczestniczył w walnym zgromadzeniu tej organizacji w Ostrawie (patrz „Głos”, 29. 5. 2018).

„Dolomiten” są jednym z dwóch dzienników ukazujących się po niemiecku w połonym na terenie Republiki Włoskiej Tyrolu Południowym (zwanym też Górna Adygą). Gazeta powstała w 1882 r. jako „Der Tiroler”, a od 1945 ukazuje się pod obecną nazwą, nawiązując tytułem do tamtejszego pasma gór. Wychodzi od poniedziałku do soboty w nakładzie 50 tys. egzemplarzy. Na 48 stronach (tak tak, na czterdziestu ośmiu!), z których kilkanaście przeznaczonych jest na sport, czytelnicy znajdą sporo informacji z regionu, Włoch i całego świata. Niektóre artykuły dotyczące spraw lokalnych zamieszczane są w ładino – trzecim obok włoskiego i niemieckiego języku oficjalnie tam używanym.

Wraz z wydaniem cyfrowym „Dolomiten” mają docierać do 250 tysięcy czytelników. Ale jeżeli nawet przyjmiemy, że artykuł Schmidta przeczytał jedynie co piąty z nich, to i tak w dniu publikacji, 28 czerwca, o Zaolziu dowiedziało się – być może po raz pierwszy w życiu – ponad dwa razy tylu mieszkańców tej autonomicznej prowincji, ile liczy cała społeczność polska od Mostów po Bogumin. A jak tę z kolei przedstawia redaktor?

Zaczyna ab ovo, czyli od wojny 1919 roku, o ofiarach z obu stron, ale przypomina o ówczesnej strukturze narodowościowej na Śląsku Cieszyńskim: „według spisu ludności z 1910 prawie dwie trzecie ludności byli to Polacy, 18 procent Czesi i 12 procent Niemcy”. Podaje również przyczyny konfliktu: „Terytorium to z powodu złóż węgla i hutnictwa miało duże znaczenie gospodarcze; poza tym przez Zaolzie (w oryg. Olsa-Gebiet – przyp. jot) prowadziła jedyna linia kolejowa między Czechami a Słowacją”.

Potem jest mowa o konferencji w Spa 1920 r. „Dziesiątki tysięcy Polaków stało się za sprawą tej decyzji mniejszością”. I dodaje o powstaniu na zachodnim brzegu Olzy nowego, czeskiego już Cieszyna. „Jednak to wytyczenie granicy faworyzowało Czechów”, co zdaniem Schmidta „miało w przyszłości swoje konsekwencje”. A były nimi „umowy na marginesie układu monachijskiego 1938”, kiedy to „Berlin przyznał Polsce Zaolzie. 10 tys. Czechów zostało w następstwie tego wysiedlonych”.

18 Donnerstag, 26. Juni 2018 - Dolomiten

Minderheiten in Europa



„Die polnische Sprache wird im Olsa-Gebiet bei den Behörden respektiert, da hat es große Verbesserungen gegeben.”

Zygmunt Rakowski, Vorstandsmitglied des Kongresses der Polen in Tschechien

Vom Siebentagekrieg zur offenen Grenze

POLEN IN TSCHIECHIEN: Der EU-Beitritt hat viele Verbesserungen gebracht – Die Volksgruppe bekommt Zuwendungen aus Prag und aus Warschau

VON HATTO SCHMIDT

Adam Krumnikl posiert für ein Foto auf der schmalen Linie, welche die Grenze markiert: Ein Bein steht in Tschechien, das andere in Polen. Das gilt auch für Krumnikls Identität, denn er ist Pole, aber tschechischer Staatsbürger. Die Grenze quer die Brücke, die in Tschechien über den Fluss Olsa führt. Er hat in der Vergangenheit viele Konflikte gesehen im Streit um das Gebiet; vor 99 Jahren brach darüber gar ein Krieg aus.

92 tote Polen, 53 tote Tschechen und fast 1000 Verletzte wurden gezählt, als der am 23. Jänner 1919 ausgebrochene sogenannte Siebentagekrieg zwischen den neu entstandenen Staaten Polen und Tschechoslowakei endlich beendet war.

Unter Habsburg hatte das Olsa-Gebiet zu Böhmen gehört, doch waren laut Volkszählung 1910 fast zwei Drittel der Bevölkerung Polen, 18 Prozent Tschechen und 12 Prozent Deutsche. Das Gebiet hatte angesichts seiner Kohlevorkommen und der Eisenverhüttung große wirtschaftliche Bedeutung; zudem führte die einzige Bahnlinie zwischen Tschechien und der Slowakei durch das Olsa-Gebiet.

Teilung: Eine zweite Stadt Teschen entsteht

Auf Druck der Alliierten kam es am 30. Jänner 1919 zu einem Waffenstillstand, das Gebiet wurde unter internationale Kontrolle gestellt. Ende Juli 1920 wurde es in Spa (Belgien) auf Tschechien und Polen aufgeteilt. Zehntausende Polen wurden durch die Entscheidung zur Minderheit, und am vöedlichen Olsa-Üfer der nun polnisch gewordenen Stadt Teschen (Cieszyn) entstand ein neues, tschechisches Teschen (Český Těšín).

1945: Die Panzer standen schon bereit

1945 kam es erneut fast zum militärischen Konflikt, die Panzer waren schon aufgeföhrt. Doch sowjetischer Druck verhinderte

das Schlimmste. Dann verpuffte der Konflikt, 1958 regelte ein Vertrag die Grenzfrage endgültig. Die polnische Minderheit im Olsa-Gebiet profitierte davon nicht, im Gegenteil: Ihre Zahl ging durch Assimilation und eine entsprechende tschechische Politik von über 100.000 auf heute 30.000 zurück.

Die Minderheit wird vertreten vom Kongress der Polen in Tschechien, dessen Sprecher Adam Krumnikl ist. Die Polen leben vor allem in den Gebieten um Karvina/Karvina und Friedeck-Mistek/ Frydek-Mistek. Dort stellen sie etwa 8 Prozent der Bevölkerung.



„Vor 20 Jahren gab es noch 2 Dörfer mit polnischer Mehrheit, heute nicht mehr”, sagte Józef Szymeczka, Historiker, Pädagoge und Vizevorsitzender des Kongresses der Polen, bei der Vollversammlung der Europäischen Vereinigung der Minderheitengruppen Europas (Midas) in Mährisch Ostrau/Ostrava.

In Ostrau sind die Polen nicht mehr sichtbar

In Ostrau leben heute nur noch sehr wenige Polen. „Es sind vielleicht 100”, sagt Adam Krumnikl. „Bis 1945 waren es noch Tausende; sie wurden nach dem Krieg assimiliert.” Sichtbar sind die Polen in Ostrau nicht: Es gibt keine zweisprachigen Hinweisschilder, keine polnischen Aufschriften an Geschäften, nur das Polnische Haus, ein früheres Kulturzentrum, das aber nach einer zweiten Karriere als Hotel geschlossen ist und dem Verfall entgegensteht.

Dennoch spürt die Minderheit Aufwind. Seit der Wende 1989/90 und vor allem seit der Bewerbung Tschechiens um die EU-Mitgliedschaft hat sich einiges verbessert. Die Polen haben als einzige der 12 in Tschechien anerkannten Minderheiten ein Schulwesen in ihrer Muttersprache: 4000 Schüler besuchen die 40 Minderheitenschulen; es gibt auch eine Oberschule.

Auch das kulturelle Leben blüht auf. In kommunistischer Zeit war nur ein Kulturverband zugelassen. Heute hat dieser 10.000 Mitglieder und 40 Kulturhäuser. Es gibt weitere 30 Organisationen, die sich für die polnische Kultur, Traditionen und Sprache einsetzen. Der Kongress der Polen ist ihr Dachverband.



Adam Krumnikl auf der Grenzlinie: Mit einem Bein in Tschechien, mit dem anderen in Polen; er ist Pole, aber tschechischer Staatsbürger.

„Die Minderheitenrechte sind auf gutem Niveau verwirklicht”, sagt Zygmunt Rakowski, Vorstandsmitglied des Kongresses. Natürlich gebe es auch Konflikte. Eines der Probleme sind Sparmaßnahmen im Schulbereich: Die Schließung von Klassen wegen Nichterreichens der Mindestzahl an Schülern stellt eine Minderheit vor ungleich größere Probleme als die Mehrheit.

Der Kampf um zweisprachige Schilder

„Es war ein großer Kampf, bis wir zweisprachige Ortschilder bekamen”, schildert Zygmunt Rakowski. Seit 2007 gibt es die Möglichkeit, solche Schilder in jenen Gemeinden aufzustellen, in denen die Minderheit mindestens 10 Prozent der Bevölkerung ausmacht. Nur in etwa der Hälfte der in Frage kommenden 30 Gemeinden stehen zweisprachige Schilder, in den anderen setzte sich niemand dafür ein.



Zweisprachiges Ortschild in Teschen.

Auch die Bahn hat im Olsa-Gebiet zweisprachige Schilder angebracht. Sogar die Tickets sind auf diese Weise zweisprachig selbst wenn man sie außerhalb des Siedlungsgebiets der Minderheit kauft, etwa in Prag.

„Die polnische Sprache wird im Olsa-Gebiet bei den Behörden respektiert, da hat es große Verbesserungen gegeben”, sagt Rakowski. Er räumt aber auf Nachfrage ein, dass ein Bürger, der einen Brief in polnischer Sprache an die Behörden schickt, zwar eine Antwort bekommen wird – aber in tschechischer Sprache. Nur das dem Tschechischen sehr ähnliche Slowakische kann in Tschechien in der Praxis uneingeschränkt verwendet werden.

Die Minderheitenorganisationen werden von der tschechischen Regierung mit Beiträgen gefördert. So werden jedes Jahr für die rund 100 Absolventen der polnischen Oberschule 25 Stipendien für das Studium an einer polnischen Universität ausgeschrieben.

Auch die Minderheiten-Medien bekommen Förderungen. Die

ZAHLEN

Polnische Minderheit in Tschechien

- 10,4 Millionen Staatsbürger insgesamt
- 3,5 Prozent gehören einer Minderheit an (1918 waren es noch 35 Prozent):
- 150.000 Slowaken
- 54.000 Ukrainer/Ruthenen
- 39.000 Polen
- 19.000 Deutsche
- 9000 Ungarn

Zeitung „Glos” erscheint alle 2 Tage, die Zeitschrift „Nasza Gazetka” 14-tägig, die Magazine „Zwrot” und „Kurier Praski” monatlich.

Ein Beitrag pro Woche im Fernsehen – am Sonntag um 6.15 Uhr in der Früh

Es gibt Sendungen von Radio Ostrau in polnischer Sprache, und seit 2003 strahlt das Studio Ostrau des tschechischen Fernsehens einen Beitrag in polnischer Sprache aus. Sehr großzügig ist das Angebot aber nicht: Der Beitrag ist 8 Minuten lang und wird am Sonntag in der Früh um 6.15 Uhr ausgestrahlt, mit einer Wiederholung um 19.15 Uhr. Der Podcast kann online angesehen werden.

Polnisch wird die Minderheit von der Partei „Coexistenzia” (Zusammenleben, polnisch Wspolnota) vertreten. Sie hat keinen Sitz im Parlament in Prag. Ein Vertretungsrecht gibt es für Minderheiten in Tschechien nicht. Auch Autonomie ist in der Verfassung nicht vorgesehen. Die Mitsprache erfolgt über einen Nationalen Rat für Minderheiten, darin sitzen der Präsident und zwei weitere Vertreter des Kongresses der Polen. Minderheitenabschlüsse gibt es auch auf regionaler und lokaler Ebene.

Es ist also nicht gerade bestens bestellt um die polnische Minderheit in Tschechien. Aber es könnte auch schlechter sein.

Ein schönes Zeichen sind grenzüberschreitende Initiativen. Adam Krumnikl, der Mann mit einem Bein in Tschechien und dem anderen in Polen, schaut von seinem Standort auf der Grenzlinie auf ein Werbeplakat auf der anderen Seite der Brücke über die Olsa: Es kündigt in polnischer und in tschechischer Sprache ein Theaterfestival an mit dem Namen „An der Grenze”, das auf beiden Seiten stattfindet – im polnischen wie im tschechischen Teschen.

ny in korespondencji. I odpowiedź na swe pismo petent otrzymuje, „ale w języku czeskim”.

Władze w Pradze i Warszawie wspomagają finansowo organizację mniejszości, a dla absolwentów polskiej szkoły średniej przygotowanych jest 25 stypendiów na studia w Polsce. „Również media mniejszościowe otrzymują wsparcie. Gazeta »Głos« ukazuje się co dwa dni, czasopiśmo »Nasza Gazetka« jako dwutygodnik, magazyn »Zwrot« i »Kurier Praski« miesięcznik”. Są także audycje w ostrawskim radio i telewizji. „Ale nie jest to oferta na wielką skalę”, pisze Schmidt o „Wiadomościach w języku polskim”. „Audycja ma osiem minut a nadawana jest wcześniej w niedzielę o godz. 6.15, z powtórką o 19.15. Podcast można obejrzeć w sieci”. („Głos” ukazuje się we wtorki i piątki, a „Nasza Gazetka” przestała się ukazywać w 2013 roku (przyp. jot).

Trzeba wiedzieć, że mieszkańcy Tyrolu Południowego mają do dyspozycji dwu-czterogodzinny codzienny program telewizyjny i szesnastogodzinny program radio w ramach publicznego włoskiego konsorcjum radiowo-telewizyjnego Rai Südtirol, nie licząc kilku rozgłośni komercyjnych. Porównywalna liczbowo do Polaków na Zaolziu grupa Ładynów swoimi audycjami w telewizji może się cieszyć przez kilkanaście minut dziennie.

Od mediów do polityki. I tu Schmidt napomyka o „Coexistencii”, której „nie ma w parlamencie w Pradze”, gdyż w prawie czeskim mniejszościom takie prawo nie przysługuje. „Także autonomia nie jest przewidziana w konstytucji”, pisze dalej mieszkaniac autonomicznego Regionu Trydent-Górna Adyga/Tyrol Południowy, acz stwierdza, że Polacy mają swych przedstawicieli w „Narodowej Radzie ds. Mniejszości”, jak nazywa Radę Rządu ds. Mniejszości Narodowych. „Komisje ds mniejszości są także na poziomie regionalnym i lokalnym”.

„Nie jest to najlepiej urządzone dla mniejszości polskiej w Czechach”, konkluduje. „Ale mogłoby być też i gorzej”, dodaje zaraz. Cieszy się jednak z inicjatyw transgranicznych: „Adam Krumnikl, ten mężczyzna z jedną nogą w Czechach a drugą w Polsce, patrzy ze swojego miejsca na linii granicznej na plakat reklamowy po drugiej stronie mostu nad Olzą. Głosi on po polsku i czesku o festiwalu teatralnym pod nazwą »Na Granicy« (właśc. »Bez Granic« – przyp. jot), który odbywa się po obu stronach – w polskim oraz w czeskim Cieszynie”.

Tymi słowy zakończył dziennikarz swoje zaolziańskie impresje. I choć nie uniknął kilku błędów, są to drobniaczki. A zważywszy na to, że najprawdopodobniej jest to pierwszy tekst w „Dolomiten” o Zaolziu od 1938, a może i od początku istnienia tej gazety, to „Hut ab”, czyli kapelusz z głowy przed redaktorem Hatto Schmidtem. ▲



• Strona dziennika „Dolomiten” poświęcona naszemu regionowi.



Nie stać nas na udział w aukcjach

Do końca sierpnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie trwa wystawa „Od przybytku głowa nie boli”. Ekspozycja prezentuje nabytki, o jakie placówka wzbogaciła się w ostatnich trzech latach. Irena Adamczyk z działu sztuki cieszyńskiego muzeum zdradza nam natomiast, jak na co dzień wygląda nad Olzą gromadzenie nowych eksponatów.

Witold Koźdoń

Zbiory Muzeum Śląska Cieszyńskiego powiększyły się w ostatnich latach o prawie 500 nowych eksponatów. Część z nich to efekt waszych zakupów, część to dary...

– Co kilka lat organizujemy wystawy, na których prezentujemy nasze nabytki. Obecna wystawa gromadzi zabytki, o które wzbogaciiliśmy się od 2015 r. Oczywiście nie są to przedmioty tej klasy, jaką mogą się poszczycić muzea narodowe, ponieważ na zakupy przeznaczamy kwoty nieporównywalne z tymi, jakimi dysponują duże i prestiżowe placówki. Nas nie stać na kupowanie zabytków na aukcjach i musimy obserwować nasz lokalny rynek. Uderza to chyba najbardziej w mój dział sztuki, ponieważ dzieła sztuki są z reguły drogie. W lepszej sytuacji są działy fotografii, techniki, historii czy etnografii, które często otrzymują różne ciekawe rzeczy w formie darowizn. Generalnie jednak nadal zdarzają się ludzie, którzy chcą przekazać muzeum nawet cenne dzieła sztuki i za to jesteśmy wdzięczni.

Dawniej poważnym źródłem nowych nabytków była granica. Dzięki niej Muzeum Śląska Cieszyńskiego posiada m.in. kolekcję ikon.

– Rzeczywiście dzięki celnikom w naszych zbiorach mamy kilkaset ikon. Co ciekawe, mimo że granicy nie ma już od lat, jeszcze niedawno otrzymaliśmy rzeczy, które spoczywały w magazynach Urzędu Celnego. W efekcie na obecnej wystawie prezentujemy przedmioty, które zostały ujawnione podczas kontroli granicznych.

A głównym źródłem waszych nabytków są darczyńcy czy zakupy?

– Rocznie na zakupy przeznaczamy kilka tysięcy złotych. To bardzo niewiele, więc większość pozyskiwanych przez nas eksponatów stanowią darowizny. Z Francji otrzymaliśmy na przykład kolekcję 28 obrazów autorstwa Władysława Śmigi ze Stonawy. Pan Władysław studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a w 1948 r. otrzymał stypendium rządu francuskiego, wyjechał do



• Irena Adamczyk. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Paryża i już tam pozostał. Mieszkał w Normandii, a zmarł w 2013 r. Kilka lat temu część jego obrazów wróciła do Polski i wówczas zorganizowaliśmy wystawę poświęconą jego twórczości. Teraz wdowa oficjalnie przekazała jego prace do naszych zbiorów. Otrzymaliśmy również cenny przekaz z Austrii od potomków szlacheckiej rodziny Saint Genois d'Anneaucourt, posiadającej liczne majątki na Śląsku Cieszyńskim, m.in. w Jaworzu. Są to obrazy, m.in. portrety członków rodziny, a także piękna, haftowana ręcznie bielizna pościelowa i osobista z przełomu XIX i XX wieku oraz kompletna srebrna toaleta. Od prywatnej osoby dostaliśmy ponadto cenny, XVIII-wieczny pejzaż malowany na desce, ukazujący wędrowca i pasterza.

Waszymi darczyńcami są najczęściej mieszkańcy Cieszyna. Czy z Zaolzia również miewacie przekazy?

– W działach archeologii czy etnografii gros darowizn pochodzi ze Śląska Cieszyńskiego, natomiast jeśli idzie o działy historii fotografii czy sztuki ofiarodawcami są często osoby spoza, ale w jakiś sposób związane z naszym regionem. Oczywiście mamy także darczyńców z Zaolzia. Swe prace regularnie przekazuje nam na przykład Bronisław Liberda, a ostatnio dostaliśmy obrazy Pawła Wałacha czy Antoniego Szpyrca.

Na obecnej wystawie prezentujecie coś szczególnie cennego, interesującego lub nietypowego?

– Unikatem na pewno jest XVIII-wieczny obraz, o którym już mówiłam. Pejzaż zachował się w dobrym stanie, choć powinien pójść do drobnej konserwacji, ponieważ jest zabrudzony. Poza tym prezentujemy cenny i niezwykle rzadki krzyż „Za obronę Śląska”, przyznawany przez Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego za udział w wojnie polsko-czechosłowackiej w 1919 r., cieszyńskie ulotki z okresu stanu wojennego, kolekcję odznaczeń Władysława Oszeldy, XIX-wieczny



puchar cieszyńskiego Towarzystwa Strzeleckiego czy wykonany otówkiem portret autorstwa Edwarda Świerkiewicza, który w 1848 r. był delegatem cieszyńskich mieszczan na Zjazd Słowiański do Pragi.

A czy badania archeologiczne także są źródłem waszych nabytków? Wydaje się, że w trakcie modernizacji cieszyńskiej sieci kanalizacji musieliście wykopać jakieś cenne przedmioty.

– To prawda, ale najciekawszego odkrycia dokonano podczas remontu dawnej kamienicy Konczakowskich przy Rynku. Na jej dziedzińcu znaleziono niezwykle flet wykonany z kła mamuta. Znaleziskiem błyskawicznie zajęli się

badacze, muzykolodzy i specjaliści od dźwięku z Politechniki Krakowskiej. Okazało się przy tym, że flecik pochodzi z czasów wojny trzydziestoletniej i został przywieziony nad Olzę przez żołnierza, prawdopodobnie Duńczyka. Badania nad fletem zostały włączone do dużego programu naukowego z dziedziny muzykologii, a młodzi specjaliści są tym instrumentem zafascynowani, ponieważ to jedyny taki flet na terenie Polski i całej Europy Środkowej. W czerwcu, w ramach Spotkań Szersznikowskich mieliśmy wykład na jego temat, a teraz prezentujemy go na wystawie. Z pomocą drukarki 3D wykonaliśmy również dwie jego kopie i okazuje się, że one grają. ▲

Rocznie na zakupy przeznaczamy kilka tysięcy złotych. To bardzo niewiele, więc większość pozyskiwanych przez nas eksponatów stanowią darowizny

Irena Adamczyk z działu sztuki Muzeum Śląska Cieszyńskiego

SPORT

Przymulony Baroš, rozklejona Karwina

W Fortuna Lidze przegrali w weekend obaj reprezentanci naszego regionu. Banik Ostrawa stracił komplet punktów w Uherskim Hradziszczu, a Karwina w Pradze. Karwiniacy po dwóch kolejkach z zerowym dorobkiem punktowym i bramkowym zamykają pierwszoligową stawkę.

Janusz Bittmar

Zabawa w kotka i myszkę

Koszmar – jednym słowem skomentował przegraną ze Slavią bramkarz Karwiny, Martin Berkovec. Podobnie jak tydzień temu, kiedy to karwiniacy polegali na wyjeździe z Libercem, Berkovec należał do najlepszych piłkarzy w przegranym zespole. W dyscyplinie zręcznościowej miał zresztą ułatwione zadanie, bo reszta jego kolegów zagrała tak, jak mówił po meczu – koszmarnie. – Zagrałem przeciw byłym kolegom z drużyny, tym bardziej jestem zły, że przegraliśmy różnicą klasy. Slavia znajduje się na chwilę obecną w zupełnie innej piłkarskiej galaktyce – stwierdził Berkovec, który przed sezonem awansował na pozycję lidera w bramce Karwiny.

FORTUNA LIGA

SLAVIA PRAGA – MFK KARWINA 4:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 13. i 32. Škoda, 66. Hušbauer, 81. Baluta. Karwina: Berkovec – Moravec, Dreksa (40. Piroch), Janečka, Letić – Kalabiška (53. Lingr), Mertelj, Suchan (72. Weber), Tusjak – Budínský – Wágner.

SLOVÁCKO – OSTRAVA 2:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 22. Kuchta, 90. Kubala – 35. Holzer. Ostrawa: Laštůvka – Pazdera, Šindelář, Stronati, Fleišman – Fillo, Jánoš (80. Pokorný), Jirásek (75. O. Šašík), Holzer (63. Granečný) – Baroš, Diop.



• Asekuracja wzrokiem, tak wyglądała defensywna gra karwińskich piłkarzy w Edenie. Fot. mfkkarvina

W praskim Edenie doszło w sobotę do istnej rzezi niewiniątek. Cztery piłki w siatce Karwiny nie odzwierciedlają w pełni przebiegu gry. Gospodarze mogli wygrać w jeszcze efektywniejszym stylu, w czystych sytuacjach trafiali jednak w Berkovca albo minimalnie obok słupka. Kapitan MFK Karwina, Marek Janečka, też nie szczędził słów krytyki, jak przystało na szefa zespołu głównie pod własnym

adresem. – Obraz nędzy i rozpaczy. Między innymi z mojej strony to nie był pierwszoligowy futbol, a zabawa podwórkowa – ocenił po meksku zabawę w kotka i myszkę. Przykład, który w najlepszy sposób symbolizuje karwińskie nieudacznictwo. 66. minuta, goście przegrywają „tylko” 0:2. Piłkę na przedpolu karnym przejmuję jeden z najwolniejszych piłkarzy biegających po pierwszoligowych boiskach, Josef

Hušbauer, wyprzedza kolejno czterech biernie asekurujących karwińskich piłkarzy i płaskim strzałem nie daje szans Berkovcowi. – Musimy wspólnie usiąść do poważnej dyskusji. W ten sposób nie można walczyć o pierwszoligowe punkty – zaapelował Janečka, który zagrał ponownie na stoperze, w parze z Pavlem Dreksą. Jednak tylko do 40. minuty, Dreksę bowiem tuż przed zejściem do szatni zmienił z powo-

du kontuzji Jiří Piroch. W barwach gości w linii pomocy debiut zaliczył Słoweniec Aleš Mertelj.

Trener karwińskiej drużyny, Roman Nádvořík, wyjściową jedenastkę ustawił bez Filipa Panáka na środku pomocy. Wychowanek karwińskiego futbolu, który znalazł się na celowniku Banika Ostrava, meczarnię ze Slavią obejrzał z trybuny. Od pierwszych minut zagrał natomiast inny gorący towar eksportowy, Lukáš Budínský. Właśnie Budínský przy stanie 1:0 zmarnował „setkę”, głową z dośrodkowania Tusjaka uderzył fatalnie. – Gdybanie w sporcie nie ma racji bytu. Jednak twierdzę, że gdyby Lukáš zdobył wyrównującego gola, ten mecz układałby się inaczej – zaznaczył Nádvořík.

Niewidoczny Baroš, plama w końcówce

Ostrawianie w 2. kolejce najwyższej klasy rozgrywek przegrali na wyjeździe ze Slováckiem 1:2, tracąc gola w ostatnich sekundach meczu z rzutu wolnego. Katem Banika został urodzony w Šmílovicach Filip Kubala, który dobił do siatki piłkę autorstwa Jakuba Petra świetnie uderzoną z rzutu wolnego. Jedyne gola dla Banika zdobyła staronowa akwizycja, pomocnik Daniel Holzer. – W pierwszej kolejce szczęście uśmiechnęło się do nas. Teraz przegraliśmy pechowo, ale wierzę, że pozbieramy się szybko i w najbliższym meczu z Příbramią pokażemy pełnię możliwości – stwierdził szkoleniowiec Ostrawy, Bohumil Pánik. W Uherskim Hradziszczu niewidoczny był gwiazdor Banika, Milan Baroš. – Od jego postawy wiele zależy – podkreślił szkoleniowiec. ▲

Na Leśnej bez ładu i składu

Ostatnie miejsce w tabeli. Tak wygląda sytuacja w trzynieckim klubie po dwóch przegranych meczach w Fortuna Narodowej Lidze. Podopieczni trenera Jiříego Nečka niespodziewanie przegrali również z Prościejowem.

Na Leśnej wszyscy przymierzali się w sobotę do pierwszego zwycięstwa w nowym sezonie. Zamiast rehabilitacji za porażkę sprzed tygodnia w Czeskich Budziejowicach, kibice doczekali się kolejnej gorzkiej kawy. Trochę cukru pływało w niej tylko w pierwszej połowie, w której gospodarze w miarę wypełniali zalecenia taktyczne swojego



• Jak grochem o ścianę: trener Jiří Neček przekazuje wskazówki piłkarzom. Fot. ARC trzynieckiego klubu

trenera. Po zmianie stron trzyńczanie oddali środek pola, zaczęli przegrywać pojedynki szybkościowe i co za tym idzie – popełniać błędy. – Stać nas na zupełnie inny futbol. Przecierałem oczy ze zdumienia, bo piłkarze zagraли koszmarnie. Bezpańskie piłki trafiały pod nogi rywala, w ofensywie też było cienko. Trzeba szybko wziąć się w garść – zaznaczył szkoleniowiec Trzyńca, Jiří Neček. Po kik-sach w obronie padły obie bramki. W 60. minucie niepilnowany Sus głową zapewnił gościom prowadzenie, a w doliczonym czasie gry, w trakcie trzynieckiej ofensywy

bez ładu i składu, z kontry wynik ustalił Šteigl.

W najbliższy piątek podopieczni trenera Jiříego Nečka zagrają na wyjeździe z Ujściem nad Łabą. (jb)

FNL

TRZYNIEC – PROŚCIEJÓW 0:2

Do przerwy: 0:0. Bramki: 60. Sus, 90. Šteigl. Trzynieć: Paleček – Ilko, Čelůstka (46. Janošik), Reintam, Bedecs, Janoščin – Omasta (68. Buchvaldek), Samiec (46. Hejny), Vaněk, Šumbera – Dedič.



Wierzę, że wspólnymi siłami możemy wiele zdziałać

Marek Viedenský,
nowy nabytek HC Stalownicy Trzyniec

MAREK GRYCZ, JEDEN Z FAWORYTÓW MŚ JUNIORÓW W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM:

Chciałbym wykorzystać swoje atuty

Kladno, o którym śpiewał kiedyś zespół Yo Yo Band, że „to fajne miasto”, to nie tylko hokej na lodzie. Dziś w hokejowym mieście startują mistrzostwa świata juniorów w pięcioboju nowoczesnym. Do faworytów zawodów należy wychowanek SC Bystrzyca, Marek Grycz.

Janusz Bittmar

Marek Grycz pojawi się w Kladnie w roli aktualnego wicemistrza świata juniorów. W poniedziałkowej rozmowie z „Głosem” przyznał, że z niecierpliwością wypatruje już śródownego startu w sztafecie, w parze z Matinem Vlachem. – To będzie mój pierwszy start w tych mistrzostwach. Formę nastawiłem tak, żeby w korzystnym świetle pokazać się zarówno w sztafecie, jak też w zawodach indywidualnych – powiedział nam Grycz. Indywidualna walka o medale rozpoczyna się w męskiej stawce w piątek. Najlepsi awansują do niedzielnej finału. W połowie lipca Marek Grycz wypróbował sił w seniorskich mistrzostwach Europy w węgierskiej miejscowości Székéshérvár. Wró-



• Marek Grycz (z prawej) i Martin Vlach zaprezentują się jutro w sztafecie. Fot. ARC

cił stamtąd z niedosytem, albowiem minimalnie przegrał walkę o awans do finału.

– Przeanalizowaliśmy wszystko na spokojnie i teraz już wiem, co zaważyło na losach tamtej rywalizacji. Przede wszystkim straciłem

punkty w strzelectwie i biegu. To nie byłem ja, strasznie męczyłem się w obu wspomnianych konkurencjach – zdradził „Głowski”. – Warunki na Węgrzech były ekstremalne. Temperatura powietrza dochodziła do 37 stopni, ale to nie

wymówka z mojej strony. Wszyscy zawodnicy mieli równe warunki – dodał.

W Kladnie pod względem pogody też ma być ekstremalnie. Wartością dodaną juniorskich mistrzostw świata będzie jednak domowa publiczność. – Przyjadą znajomi, rodzina, wierzę, że doping uskrzydli nie tylko mnie, ale też resztę czeskiej reprezentacji – stwierdził Grycz. – W sztafecie z Martinem Vlachem zrobimy wszystko, żeby wywalczyć medal. Jesteśmy zgranym teamem i stać nas na dobry wynik – zaznaczył. – Wielką niewiadomą nie tylko dla mnie jest tylko Kladno i tamtejsza strefa, w której zostaną rozegrane zawody. Nigdy wcześniej nie startowałem w Kladnie. We wtorek mam jeszcze dzień przerwy i postaram się sprawdzić na własne oczy, jakie warunki przygotowali organizatorzy zawodnikom.

Grycz czuje się najmocniejszy w szermierce i pływaniu. W Kladnie chciałby wykorzystać swoje atuty na maksimum. – Szermierka to rzeczywiście moja koronna dyscyplina. Na basenie od zawsze czułem się świetnie, między innymi za sprawą regularnych treningów na naszym obiekcie w Bystrzycy – stwierdził mistrz Europy i wice mistrz świata juniorów z zeszłego roku. W Bystrzycy Marek Grycz rywalizował w dzieciństwie m.in. w tradycyjnych Pływackich Mistrzostwach Polskich Szkół Podstawowych na Zaolziu. ▲

Ekstremalna Kozubowa

Tomáš Lichý i Eva Galaczowa zostali triumfatorami 19. edycji Biegu na Kozubową. W upalną niedzielę na trasie prestiżowego biegu pojawiło się 256 zawodników. – To dotychczasowy rekord w tego-rocznym kalendarzu Pucharu RC w biegu pod górkę – poinformował „Głos” Stanisław Marszałek, dyrektor zawodów.

Zawodnicy rywalizowali w jedenastu kategoriach. Kibice z podziwem oklaskiwali zwłaszcza najmłodszych i najstarszych uczestników biegu.

WYNIKI

Kobiety – juniorki: 1. Tereza Maršáková (1. Běžecký Jablůnkův) 34:44, 2. Nikola Chovanečková (SK Kopřivnice) 35:24, 3. Marketa Sikorova (1. Běžecký Jablůnkův) 39:33; **kat. A:** 1. Eva Galaczowa (1. Běžecký Jablůnkův) 33:10, 2. Nikola Palicova (Trzyniec) 39:31, 3. Renata Špyrc (1. Běžecký Jablůnkův) 40:37.

Mężczyźni – juniorzy: 1. Martin Ručka (BK Olbramice) 31:02, 2. Tomáš Solowski (1. Běžecký Jablůnkův) 31:05, 3. Milan Krupka (Inčičtí běžci) 31:07; **kat. A:** 1. Tomáš Lichý (Splašeni Goroli) 25:21, 2. Pavel Dvořák (Biathlon Prošćejov) 26:43, 3. Jakub Ambros (AKEZ Kopřivnice) 27:13. (jb)

W SKRÓCIE

MOL CUP: AWANS BOGUMINA I HAWIERZOWA. Sezon w niższych klasach piłkarskich startuje dopiero w najbliższy weekend, ale niektóre zespoły włączyły się już do rywalizacji w ramach Pucharu RC (MOL Cup). W eliminacjach do głównej fazy ze zwycięstwa radowały się m.in. czwartoligowe zespoły Bogumina i Hawierzowa. Boguminiacy wyeliminowali po bramkach Łatochy i L. Poštulki trzeciroligowy Hulczyn 2:0, a hawierzowianie w derbach golem z karnego (Klejnot) pokonali beniaminka Dywizji, Dzieńmorowice 1:0. W 1. kolejce Bogumina trafi na Hranice, Hawierzów zmierzy się z Petrkowicami. (jb)

Wrócili do obowiązków

Hokeiści Trzyńca zaliczyli wczoraj pierwszy trening na tafli. Zanim hokejowe kije poszły w ruch, trenerzy Václav Varaďa i Marek Zadina zaznajomili zespół z planami na najbliższy sezon.

Cele drużyny nie różnią się od wizji z lat poprzednich. Awans do play off to nie warunek, a obowiązek. Finałista ubiegłego sezonu Tipsport Ekstraligi rozpoczął przygotowania na lodowisku ze wszystkimi nowymi akwizycjami, włącznie z pozyskanym w weekend słowackim napastnikiem Markiem Viedenskim. Hokeista Slovana Bratisława podpisał ze Stalownikami roczny kontrakt.

– Marek Viedenský powinien wzmocnić siłę rażenia zespołu. Lubi przepychanki w polu bramkowym rywala, nie boi się ostrej

gry – skomplementował reprezentanta Słowacji dyrektor sportowy trzynieckiego klubu, Jan Peterek.

Pierwszy ostry test zaliczą Stalownicy 9 sierpnia w wyjazdowym meczu kontrolnym z Ołomuńcem. (jb)



• Pierwsze wspólne spotkanie na tafli Werk Areny. Fot. PETR RUBAL

Trasy Rajdu o „Kyrpce Macieja” w ramach 71. Gorolskiego Święta

Start 4. 8.: Nawisie – rejestracja 6.45 – 9.00

1. Dworzec kolejowy – (żółty) Filipka (PK), Nad Zimnym, Osada Zimny, przez Radwanów (niebieski) do Lasku Miejskiego w Jabłonkowie. Trasa 13 km, najwyższy punkt Filipka 765 m n.p.m., przewyższenie 385 m.

2. Dworzec kolejowy – (żółty) Filipka (PK), Osada Zimny, (czerwony) Gróniczek siodło, Baginiec (PK), (niebieski) przez Pioseczną do Lasku Miejskiego w Jabłonkowie. Trasa 16 km, najwyższy punkt Gróniczek 930 m n.p.m., przewyższenie 390 m.

3. Dworzec kolejowy – (żółty) Filipka (PK), Nad Zimnym, Stożek Wielki (PK), Krkavica, (niebieski) Gróniczek, (czerwony) Baginiec (PK), (niebieski) przez Pioseczną do Lasku Miejskiego w Jabłonkowie. Trasa 18 km, najwyższy punkt Stożek Wielki 978 m n.p.m., przewyższenie 598 m.

Start 4. 8.: Mosty koło Jabłonkowa – rejestracja 7.00 – 9.00

1. Dworzec kolejowy – (czerwony) Studzieniczne, Girowa (PK), Czarcie Młyny, Śtępanka, (zielony) Polanka, Łyski i dalej do Lasku Miejskiego w Jabłonkowie. Trasa 11 km, najwyższy punkt Girowa rozdroże 775 m n.p.m., przewyższenie 390 m.

2. Dworzec kolejowy – (czerwony) Studzieniczne, Girowa (PK), Komorowski Groń, Bukowiec szkoła, Ostra, Baginiec (PK), (niebieski) przez Pioseczną do Lasku Miejskiego w Jabłonkowie – 22 km, najwyższy punkt Baginiec 850 m n.p.m., przewyższenie 470 m. (r)

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 30. 7. 2018

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,163	0,169
EUR	4,260	4,340
USD	3,650	3,740

Bielsko-Biała, CH Auchan		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,164	0,169
EUR	4,230	4,330
USD	3,630	3,730

Czeski Cieszyn, dworzec		
	kupno	sprzedaż
PLN	5,950	6,100
EUR	25,400	26,000
USD	21,700	22,500

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 30. 7. 2018

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	4,97 zł
ON	4,98 zł
LPG	2,24 zł

Cieszyn, Circle K	
E95	5,06 zł
ON	4,99 zł
LPG	2,49 zł

Cieszyn, Shell	
E95	5,14 zł
ON	5,07 zł

Zebrzydowice, Orlen	
E95	5,09 zł
ON	4,99 zł

Czeski Cieszyn, Shell	
E95	32,40 kc
ON	31,40 kc (wik)

Ogłoszenia do »Głosu«

przyjmowane są w dni powszednie:
 • W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
 • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
 • W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Escobar (1, godz. 19.00); Mission Impossible: Fallout (2, godz. 19.00); **HAWIERZÓW – Kino Letnie:** Coco (31, godz. 21.30); Chata na prode (1, godz. 21.00); **KARWINA – Centrum:** Plan ucieczki 2 (31, godz. 17.45); Mamma Mia: Here We Go Again! (31, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** I że ci nie odpuszczę (31, 1, godz. 17.30); Dziedzictwo: Hereditary (31, 1, godz. 20.00); Whitney (2, godz. 17.30); Mission Impossible: Fallout (2, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Batalives (1, godz. 17.30); Abracadabra (2, godz. 17.30); Mission Impossible: Fallout (2, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Co w trawie piszczy (31-2, godz. 13.45); Mamma Mia! Here We Go Again (31-2, godz. 15.30, 17.45, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 9.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

OFERTA PRACY

SP IM. HENRYKA SIENKIEWICZA w Jabłonkowie poszukuje wychowawczynie do świetlicy szkolnej od 1. 9. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się pod nr. 731 475 469, e-mail: pszs@jablunkov.cz. GŁ-410

CO W TERENIE

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski” – Zaprasza na wtorkową wycieczkę 7. 8. Wisła – Soszów – Nydek. Odjazd autobusu z przystanku Cieszyn-Celma (pierwszy przystanek za granicą) o godz. 8.20. Inf.: +48 606 133 123.
TKK PTTK „Ondraszek” – Zaprasza 5. 8. na wycieczkę rowerową do Strumienia. O godz. 9.00 zbiórka na Rynku w Cieszynie. Trasa bocznymi drogami przez Dębowiec, Ochaby, Drogomyśl do Strumienia (35 km). Na miejscu zwiedzimy galerię pod ratuszem, park miejski oraz Białogród – osadę warowną z X wieku. Przewodnik Andrzej Nowak.
ŻYWCICE – Jesteśmy Im winni pamięć. W poniedziałek 6. 8. o godz. 15.00 z dworca kolejowego w

Hawierzowie-Suchej wyruszymy na rowerach, by odwiedzić kamienne stele – miejsca, gdzie zostali zamordowani przed 74 laty przez niemieckich hitlerowców niewinni obywatele. Serdecznie zapraszamy rowerzystów. Można skorzystać z pociągu, który z Czeskiego Cieszyna odjeżdża o godz. 14.40 do Hawierzowa-Suchej.

WYSTAWY

BYSTRZYCA, GALERIA ŚIP, Dom Opieki Seniorów, Bystrzyca 1317: do 31. 8. wystawa obrazów Grupy Ósemki. Czynna codziennie w godz. 10.00-17.20.
POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka 55/17: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynna: po, śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.
MUZEUM MIASTA TRZYŃCA i HUTY TRZYNIECKIEJ, Frydecka 387, Trzyniec, DUŻA SALA WYSTAW: do 10. 8. wystawa pt. „Hrou a vzděláním k vlastenectví”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ MAŁA SALA WYSTAW: do 10. 8. wystawa pt. „100 let republiky – očekávání, naděje a skutečnost”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW MAKETA HT: do 10. 8. wystawa pt. „Vznik samostatného Československa a armáda”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2: do 31. 10. wystawa pt. „V novém státě – era první republiky”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10/8: do 16. 9. wystawa pt. „Karwina na najstarszych pocztówkach”. Czynna: po-pt w godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00
▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: do 23. 8. wystawa pt. „Netopýři tajemní a zranitelní”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jablunkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964: stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89: do 31. 12 wystawa pt. „V žáru výhně”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

ŻYCZENIA



Dziś, 31 lipca, obchodzi swój zany jubileusz – 90. urodziny

pani MARIA BAŁONOWA

z Hawierzowa-Suchej

Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności w dalszym życiu życzy córka Danuta. GŁ-416



Sześćdziesiąt lat minęło jak jeden dzień...

W sierpniu obchodzą Diamentowe Gody

IRENA i ZDZISŁAW PITALOWIE

Z tej okazji zdrowia, szczęścia oraz pomyślności życzą córki Halina i Danuta z rodzinami. RK-085

WSPOMNIENIA



Dom rodzinny, to strych naszej świadomości.

Ze smutkiem w sercach wspominamy chwile, kiedy ostatni raz pożegnaliśmy naszych Kochanych Rodziców, Dziadków, Pradziadków: przed dwoma laty 11 czerwca

śp. JANA CIEŚLARA

zaś rok temu 2 sierpnia

śp. HELENĘ CIEŚLAR

z Nawsia

Z wielkim szacunkiem, miłością i wdzięcznością wspominają córka Halina oraz synowie Kazimierz i Jan z rodzinami. GŁ-421



Wspomnienie jest najtrwalsza więź z tymi, którzy nas już opuścili.

Dnia 1 sierpnia minie trzynasta rocznica tragicznej śmierci naszych Kochanych

śp. PAWŁA i DANUSI JANICZKÓW

właścicieli firmy JAP INDUSTRIES oraz

śp. PAWŁA JANICZKA mł. i śp. HALINKI MATLOCHOWEJ

Przeznaczenie odebrało Was zbyt szybko, ale nigdy nie odbierze Was z naszej pamięci i naszych serc. Córka Iwona i kolektyw firmy JAP INDUSTRIES. GŁ-397



Nie umarłam, bo wiem, że żyję w sercach tych, których kochałam.

Dnia 1. 8. 2018 minie 13. rocznica tragicznej śmierci

śp. HALINY MATLOCH

z Trzyńca

O chwilę wspomnień proszą syn Mateusz, rodzice i brat z rodziną. GŁ-422

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”





Do 30 sierpnia w czeskokieszyńskiej „Noivic” trwa wystawa pt. „W obiektywie Mariana Siedlaczka – Festiwal Teatralny Bez Granic”. Ekspozycja czynna jest w godzinach otwarcia kawiarni.

NEKROLOGI



EUGENIA KISZKA

z Kołodziejskich z Hawierzowa, urodzona w Kaliszu 3 grudnia AD 1925, najstarsza córka Marii z Galubów i Konstantego, odeszła w piątek 27 lipca.

Księżyc zakrył twarz, pusty dom załat się powodzią. Panie, bądź miłosierny i przyjmij swą wierną służebnicę do swych ogrodów, bo zastąpiła na to całym udreńczonym życiem.

Po nabożeństwie żałobnym w czwartek 2 sierpnia o godzinie 15.00 w kościele ewangelickim w Suchej Średniej zostanie złożona do grobu obok męża i syna na cmentarzu w Żywocicach. Siostra Zenona Kuczyńska, córka Ewa z mężem Janem, syn Józef z żoną Haliną, wnuczki Agata z mężem Rolandem, Ania z mężem Timem i Maja, wnuki Bogdan z żoną Kateřiną, Andrzej, Adam, prawnuczki Te-reza, Nela i Neele, prawnuki Michál, Samuel, Joachim, Eliasz, Prokop, Kacper i Damian.

GŁ-426

W smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 27 lipca 2018 zmarł w wieku niespełna 86 lat nasz Najdroższy Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Partner, Brat, Szwagier, Wujek i Kuzyn

śp. EMIL FIRLA

z Karwiny, rodak z Solcy

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 3 sierpnia 2018 o godz. 14.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole. Zasmucona rodzina.

RK-087

KONDOLENCJE

KAROLOWI SUSZCE i córce ALICJI

serdeczne wyrazy współczucia składają Milka i Dorota z mężem. GŁ-425

PODZIĘKOWANIA

Składam tą drogą serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia oraz uczestnictwa w uroczystości pogrzebowej

mojej Żony – 52-letniej towarzyszkii życia, KRYSTYNY

Dziękuję pastrowi nawiejskiego zboru Janowi Fojcikowi za dostojne przeprowadzone uroczystości, Danusi Siderek za wzruszające słowa pożegnania oraz zespołowi śpiewaczemu TA Grupa (wasze wykonanie „Kochanie moje kochanie” należało do najwspanialej zaśpiewanych), Markowi Mokrowieckiemu wraz z kolegami zespołu teatralnego w Płocku za wspomnienia o Zmarłej i słowa pocieszeń nie tylko zespołu teatralnego, jak również od marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika. Dziękuję konsulowi generalnemu RP w Ostrawie Januszowi Bilskiemu, koleżankom i kolegom z Teatru Cieszyńskiego, delegacji ze szkoły im. Albrechta, szkoły z Pogwizdowa, koleżankom z Ustronia, ZG PZKO, Kongresowi Polaków, redakcji „Głosu”, Stowarzyszeniu Plastyków, chórowi „Harfa”, prof. Kałużcowi, Klemensowi Słowiczowskiemu za „Ave Maria”, rodzinie, bliskim i dalszym znajomym. Dziękuję z całego serca za słowa pocieszeń, które pozwoliły i pozwalają mi przeżywać ten trudny okres i dodają sił do dalszego trwania i dalszej działalności.

DZIĘKUJĘ – DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM

Karol Suszka, córka Alicja wraz z rodziną.

GŁ-427

TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10 z dnia 30. 7. 2018

Czeski Cieszyn	27,2	Rychwałd	24,2
Hawierzów	26,8	Trzyniec	26,0
Karwina	22,4	Wierzniewice	37,3

PROGRAM TV

WTOREK 31 LIPCA

TVC 1

6.00 Kaczusia 6.15 Bajka 6.59 Studio 6 9.00 Napisła: Morderstwo (s.) 10.30 Zaskroniec 10.45 Zła krew (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.25 Powrót Arabeli (s.) 13.55 Śladami gwiazd 14.20 Napisła: Morderstwo (s.) 15.55 Niegasnące gwiazdy 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Opowiadaj (s.) 20.55 Na kocią łapę (film) 22.15 Panowie, dbajcie o żony (film) 23.50 Sprzedana babcia (film) 0.20 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowna planeta 9.20 Dziką Patagonia 10.15 Królestwo natury 10.45 Zapomniane plemiona Angoli 11.40 Kraina dla motyli 12.05 Ślady, fakty, tajemnice 12.35 Geoderma - żywy płaszcz Ziemi 13.00 Szalony świat zimnej wojny 13.55 Stado goryli i ja 14.50 Gruzja, kraj na pograniczu Europy i Azji 15.45 Z kucharzem dookoła świata 16.40 Zwierzęce mamy 17.25 W drodze 18.45 Wieczorynka 18.55 Tysiące smaków ulicy: Japonia 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Wielka Wojna Ojczyzniana 21.00 Lotnicze katastrofy 21.45 Grandhotel (film) 23.20 Szczęśliwa dolina (s.) 0.15 Sprawa Kettering (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Sprawy dla Laury (s.) 9.50 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Detektyw Monk (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.20 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Helena (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.35 Comeback (s.) 22.50 CSI: Cyber (s.) 23.40 Bez śladu (s.) 0.35 Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.10 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.40 My Little Pony (s. anim.) 7.10 Jetelin (s.) 7.55 M.A.S.H. (s.) 9.25 Tak jest, szefie! 10.30 Nie całuj adwokata (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Ostatni gliniarz (s.) 14.35 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Głina (s.) 21.30 Zapach zbrodni (s.) 22.45 Jak zbudować marzenie 23.50 Policja w akcji 1.00 Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 1 SIERPNIA

TVC 1

6.00 Psogłowcy 6.25 Bajka 6.59 Studio 6 9.00 Napisła: Morderstwo (s.) 10.35 Śladami gwiazd 11.05 Opowiadaj (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.25 Powrót Arabeli (s.) 13.55 Chrzestni z mokradeł (bajka) 14.30 Napisła: Morderstwo (s.) 16.00 Pr. rozrywkowy 17.00 Podróżomania 17.25 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości,

sport 20.05 Panoptikum miasta Pragi (s.) 21.05 Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.) 22.10 Columbo (s.) 23.35 Taggart (s.) 0.25 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Majestatyczne Alpy 9.25 Odkrywanie prawdy 10.10 Szpitale położnicze III rzeszy 11.00 Ostatnie tajemnice III rzeszy 11.55 Najważniejsze operacje II wojny światowej 12.55 Wilcza wataha 13.25 Folklorika 13.55 Znane i nieznane czeskie zamki i twierdze 14.15 Dassler kontra Dassler czyli Puma kontra Adidas 15.10 Szalony świat zimnej wojny 16.00 Stado goryli i ja 16.55 Jeden dzień we Włoszech 18.25 GEN - Galeria elity narodu 18.45 Wieczorynka 18.55 Niesamowite

POLECAMY



• Chrzestni z mokradeł Środa, 1 sierpnia, godz. 13.55 TVC 1



• Pociąg z węglem Czwartek, 2 sierpnia, godz. 14.35, TVC 2

profesje 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kamera w podróży 21.00 Z kucharzem dookoła świata: Sri Lanka 22.00 Trzej muszkietierowie (film) 23.45 Tysiące smaków ulicy: Sycylia 0.30 Miasta zbrodni: Chicago.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Sprawy dla Laury (s.) 9.50 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Detektyw Monk (s.) 16.00 Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.20 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Helena (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.35 Zamach (s.) 22.55 CSI: Cyber (s.) 23.50 Bez śladu (s.) 0.45 Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.05 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.35 My Little Pony (s. anim.) 7.05 Jetelin (s.) 7.55 M.A.S.H. (s.) 9.20 Tak jest, szefie! 10.25 Argentynskie tango (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.30

Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Ostatni gliniarz (s.) 14.30 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Morderstwa w Stratford (s.) 21.20 Show Jana Krausa 22.25 Głina (s.) 23.35 Policja w akcji 0.30 3+1 z Jetelina (s.) 0.55 Komisarz Rex (s.).

CZWARTEK 2 SIERPNIA

TVC 1

6.00 Velké sedlo (s.) 6.59 Studio 6 9.00 Napisła: Morderstwo (s.) 10.35 Obraz (film) 10.55 Panoptikum miasta Pragi (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.25 Powrót Arabeli (s.) 13.55 Śladami gwiazd 14.20 Napisła: Morderstwo (s.) 15.55 Pr. rozrywkowy 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Opowiadaj (s.) 20.55 Poirrot (s.) 22.40 Indianin w Paryżu (film) 0.10 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Dynastia Straussów (s.) 10.15 Obywatele z herbem 10.40 Z kucharzem dookoła świata: Sri Lanka 11.35 Gruzja, kraj na pograniczu Europy i Azji 12.30 Na winnym szlaku 13.00 Sprawa Letenský kopec 13.10 Czesi na misji 13.40 Geoderma: żywy płaszcz Ziemi 14.05 Strawa dla duszy i ciała 14.35 Pociąg z węglem 15.20 Niezrealizowane projekty 15.40 Mistrzowie architektki 16.35 Amerykańskie milionerskie księżniczki 17.20 Ta chwila 17.50 Dziką Patagonia 18.45 Wieczorynka 18.55 Rybie legendy Jakuba Vágnera 19.20 Znane i nieznane czeskie zamki i twierdze 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Jeden dzień we Francji 21.40 Rybie legendy Jakuba Vágnera 22.10 Opowiadanie z Małej Strony (film) 23.50 Niesamowite zjawiska 0.35 Dźwięki torturowania.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Sprawy dla Laury (s.) 9.50 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Detektyw Monk (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.20 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Helena (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.35 Comeback (s.) 22.40 Gang Dzikich Wieprzy (film) 0.35 Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.05 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.35 My Little Pony (s. anim.) 7.05 Jetelin (s.) 7.50 M.A.S.H. (s.) 9.20 Tak jest, szefie! 10.25 Miłość, złodziej i diamenty (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Ostatni gliniarz (s.) 14.30 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 V.I.P. Morderstwa (s.) 21.35 Prima Partička 22.35 Tak jest, szefie! 23.55 Policja w akcji 0.55 3+1 z Jetelina (s.) 1.10 Komisarz Rex (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



NASI DZIAŁACZE

MAGDALENA TOMECZEK



Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Na co dzień jestem skarbnikiem w Miejsowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Trzycieżu. Funkcję tę pełnię od ponad dziesięciu lat, bo od 2007 roku. Prywatnie prezesem tego Miejsowego Koła PZKO jest moja mama, więc staram się również pomagać przy organizacji imprez, choć mając dwójkę małych dzieci jest to trudne i nie zawsze wychodzi. Generalnie w zarządach miejscowych kół zasiadają z reguły osoby starsze ode mnie, ale muszę też powiedzieć, że średnia wieku w PZKO w ostatnich latach zmalała. Coraz więcej młodych zaczyna być widocznych w miejscowych kołach i wydaje się, że idzie ku dobremu.

Nasze Koło PZKO w Trzycieżu jest niewielkie. Chociaż liczy tylko 43 członków, działa jednak prężnie. Nasi członkowie nie unikają pracy i widać wyniki. Na przykład w sobotę przygotowaliśmy własne stoisko na Trzycieskim Lecie, a w październiku szykujemy doroczny Koncert Jesienny. Próbuje także zdobywać pieniądze pisząc projekty.

Finansowymi grantami zajmuję się zawodowo, ponieważ na co dzień prowadzę księgowość w biurze Zarządu Głównego PZKO. Trafi-

łam tam zaraz po studiach w lipcu 2011 r. i pamiętam, że pierwsze pół roku było dla mnie bardzo trudne. Wszystko dlatego, że obok zwykłej, codziennej księgowości musiałam również rozliczać projekty. Zadań było więc bardzo dużo i trudno było to wszystko ogarnąć. Prawda jest taka, że w tej pracy trzeba nie tylko być na bieżąco w zmieniających się przepisach, ale dużo rze-

czy trzeba po prostu pamiętać. Na naukę potrzebowałam więc kilku miesięcy. Tak to już jednak jest, gdy księgowość przeplata się z konkursami grantowymi.

Prywatnie pochodzę z Trzycieża, jednak mieszkam z rodziną w Śmiłowicach. Pod koniec września po raz trzeci zostanę mamą, więc to moje ostatnie dni w pracy w Zarządzie Głównym PZKO. **(wik)**

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

- 1440 minut
- Aleksander dla bliskich
- ciasto z białek
- marka japońskich magnetowidów

Wyrazy trudne lub mniej znane: AKAI **(BJK)**

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

- 1000 kilogramów
- przywidzenie, złuda, halucynacja
- pakt północnoatlantycki
- rzymski Eros

(BJK)

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

POZIOMO:

- najmniejszy z ptaków
- rodowe nazwisko Bony
- plonie w lesie w harcerskiej piosence
- rzekome słowiańskie bóstwo wiatru, wymienione przez Jana Długosza
- ssak o długiej szyi
- urządzenie do zmywania

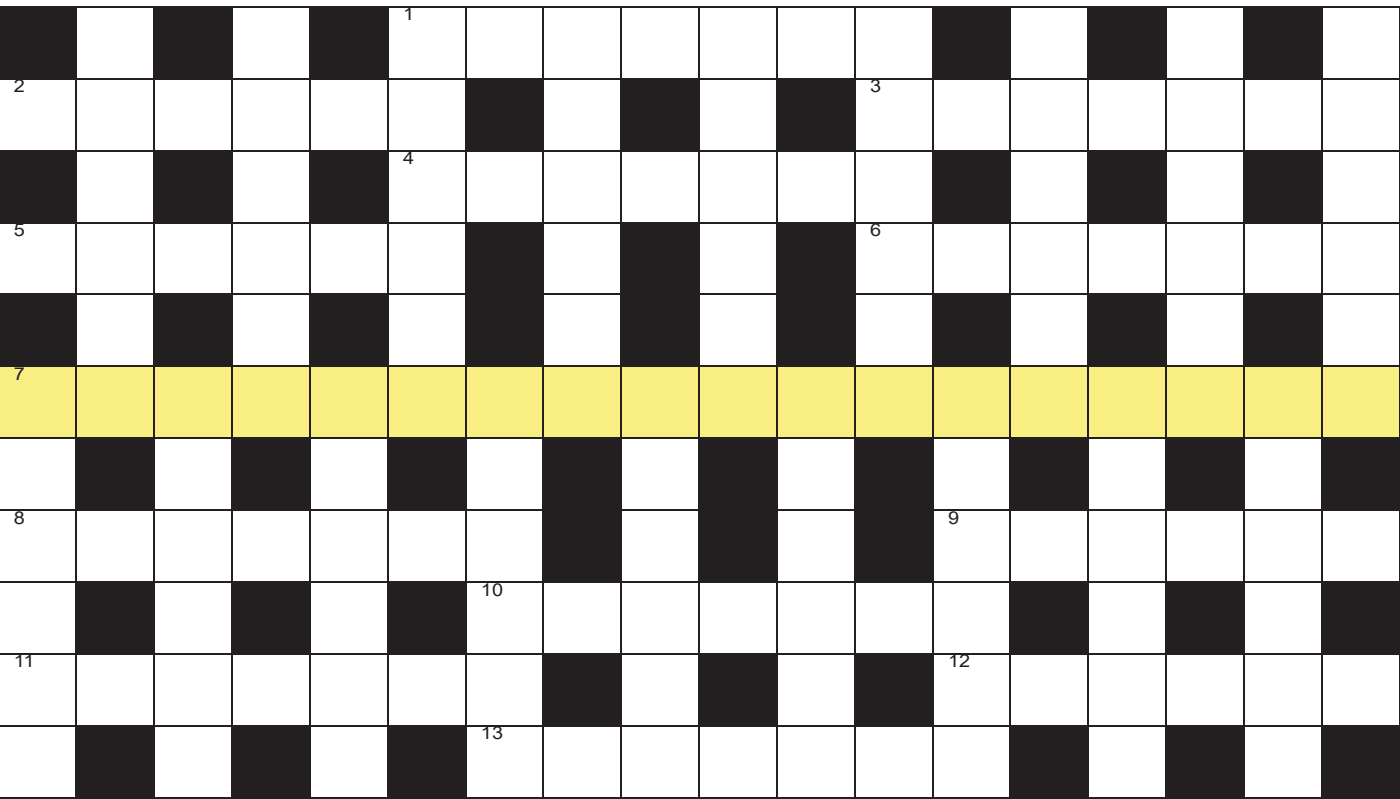
7. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

- dziesięć przykazań
- trzeci cesarz Chin z dynastii Ming
- (ok. 770-840) frankijski biograf i kronikarz piszący w języku łacińskim
- łacińskie imię Odysusa
- złudzenie, urojenie
- dawna nazwa Grecji

PIONOWO:

AFRYKA, ANTYLE, ARMATA, BLINÓW, BOCZKI, CENZUS, CHLUST, ETANOL, Izydia, JOGESH, KALIJA, KAPARY, KOKPIT, LEGION, RODZIC, USTASZ, WADIUM, YAMAHA

Wyrazy trudne lub mniej znane: EINHARD, YONGLE **(BJK)**



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 10 sierpnia 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 17 lipca 2018 wylosowała Irena Pyszko z Nawsia.



Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 17 lipca:

1. KOKA 2. OLIMP 3. KMITA 4. APAP

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 17 lipca:

1. GLON 2. LISTA 3. OTWÓR 4. NARA

Rozwiązanie logogryfu kolistego z 17 lipca:

UROCZE STWORZENIE